

**Sygn. akt: I C 563/23**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po **ponownym** rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2023 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa P. D. (1) i A. D.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz powodów: P. D. (1) i A. D. kwotę 82.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 12 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza solidarnie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz powodów: P. D. (1) i A. D. kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt I C 563/23**

## UZASADNIENIE

P. D. (1), A. D. i T. D. wnieśli w dniu 5 lipca 2020 r. przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. o:

1) zasądzenie od pozwanego banku solidarnie na ich rzecz kwot: 1.479.858,92 zł i 33.092,11 CHF z ustawowymi odsetkami od 12 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, ewentualnie o:

2) ustalenie nieważności umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) \ (...) z dnia 17.08.2007 r. z aneksami do niej o numerach: 1, 2, 3 i 4.

Pismem procesowym z 5.10.2020 r. (k. 551) powodowie za zgodą pozwanego, wyrażoną pismem procesowym z 20.11.2020 r. (k. 612), cofnęli pozew w pełnym zakresie żądania ewentualnego (ustalenie nieważności) oraz w częściowym zakresie żądania głównego (zapłata) – mianowicie ponad **82.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty**. Stanowisko powodów opierało się na argumentacji, że umowa kredytu, jaką zawarli z pozwanym jest nieważna, gdyż zawiera niedozwolone postanowienia dotyczące głównych świadczeń, przewidujące ich odniesienie do (...) przy zastosowaniu kursów waluty ustalanych samodzielnie przez bank. W konsekwencji wysokość zobowiązań została zastrzeżona wyłącznie dla banku, co czyni umowę nieważną

z uwagi na sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego i z art. 353<sup>1</sup> k.c. Eliminacja postanowień niedozwolonych na podstawie art. 385<sup>1</sup> k.c. również skutkuje upadkiem umowy i obowiązkiem zwrotu wzajemnych świadczeń. Pierwotną wysokość żądanej zapłaty powodowie uzasadniali art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i tym, że jest to suma nienależnych świadczeń, jakie powodowie przekazali pozwanemu tytułem spłat rat kapitałowo-odsetkowych i odsetek karnych od 5 lipca 2010 do 1 kwietnia 2020 r. – co mieściło się w okresie ostatnich 10 lat przed wniesieniem pozwu. Ostateczne żądanie – dotyczące kwoty 82.500 zł z odsetkami powodowie uzasadnili tym, że jest to suma niezależna od tego, czy Sąd uzna umowę za nieważną czy za ważną. W pierwszym przypadku będzie to suma nienależnych świadczeń spełnionych przez powodów w okresie od 7 lipca 2017 do 11 grudnia 2017 r., zaś w drugim przypadku będzie to za ten sam okres różnica między sumą zapłaconych w tym czasie przez powodów rat kredytu a wysokością rzeczywistego zobowiązania powodów w tym czasie, obliczonego z pominięciem abuzywnych mechanizmów denominacji przy zachowaniu pozostałych warunków umowy, regulujących zwłaszcza wysokość oprocentowania, marży oraz zasad i terminów spłaty.

Postanowieniem z 9 marca 2020 r. (k. 904) Sąd umorzył postępowanie ponad kwotę 82.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 12 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. Postanowienie to uprawomocniło się wobec braku zaskarżenia.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa, również w jego finalnym kształcie.

W odniesieniu do żądania zapłaty zarzucił powodowi, że: umowa nie jest nieważna, a jej postanowienia nie są bezskuteczne, ponieważ jest zgodna z Kodeksem cywilnym i Prawem bankowym – jej zapisy mieszczą się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego, stanowiąc możliwy jej wariant w ramach art. 353<sup>1</sup> k.c.; umowa nie zawiera kwestionowanego w pozwie mechanizmu waloryzacji; nie doszło do uznaniowości ani dowolności banku przy zmianie kursów waluty; umowa nie kształtuje praw i obowiązków powodów sprzecznie z dobrymi obyczajami ani nie narusza ich interesów; bezzasadne jest odwoływanie się w tym przypadku do rejestru klauzul niedozwolonych; powodowie nie wykazali wysokości żądania, a ich metodologia obliczeń jest błędna; roszczenie powodów jest przedawnione. Przede wszystkim jednak odpowiedź na pozew zawierała twierdzenie, że powodowie nie zawarli spornej umowy jako konsumenci - celem było nie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, lecz prowadzona działalność gospodarcza. Z tego pozwany wywodził potrzebę rozpoznania sprawy przez Sąd gospodarczy, niemożność stosowania przepisów chroniących konsumentów i potrzebę stosowania krótszego niż ogólny terminu przedawnienia. Odnosząc się do ostatecznego żądania, pozwany pismem procesowym z 20.11.2020 r. podtrzymał stanowisko dotyczące roszczenia o zapłatę, w tym zaprzeczył, by kredyt został udzielony w złotych (jego zdaniem kredytu udzielono w walucie obcej i to w walucie obcej kredyt został powodowi udostępniony, a wypłata w złotych została wskazana w umowie jako równorzędna, alternatywna forma wypłaty jako wypłata „w innej walucie” niż określona w pkt 2 tabeli umowy kredytu, tj. inna niż (...)). Podkreślił, że już we wniosku kredytowym powodowie określili przeznaczenie kredytowanej nieruchomości: „do wynajęcia”, ponadto że wbrew twierdzeniom powodów mieli oni wpływ na walutę spłaty, skoro w 2019 r. dokonywali spłaty bezpośrednio w walucie obcej (a możliwość taką mieli już od zawarcia umowy), a kurs spłaty był znany na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty. Zarzucił powodowi, że nie przedstawili sposobu obliczenia kwoty 82.500 zł i że suma ta jest sprzeczna z podanymi przez powoda kwotami nadpłat.

Wyrokiem z 29 lipca 2021 r., wydanym pod sygnaturą akt I C (...), Sąd Okręgowy w (...) zasądził od pozwanego na rzecz dwojga tylko powodów: P. D. (1) i A. D. kwotę 82.500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od 12 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty (punkt I); oddalił powództwo T. D. (punkt II) oraz zasądził od pozwanego na rzecz wszystkich powodów łącznie kwotę 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z odpowiednimi odsetkami. Przyczyny zasądzenia podane zostaną dalej dla potrzeb uzasadnienia ponownego rozpoznania sprawy, ale już w tym miejscu trzeba wspomnieć, że podstawą oddalenia powództwa T. D. było ustalenie, że tenże powód nie płacił rat spornym okresie, a skoro nie płacił – nie może żądać ich zwrotu.

Wyrok ten został zaskarżony tylko przez pozwanego i tylko w zakresie punktu I. – zasądającego świadczenie od pozwanego na rzecz dwojga powodów: - P. D. (1) i A. D.. To oznacza, że punkt II. – oddalający powództwo T. D. uprawomocnił się, nie był przedmiotem postępowania apelacyjnego oraz że nie jest przedmiotem niniejszego ponownego rozpoznania.

Na skutek tej apelacji Sąd Apelacyjny w(...) wyrokiem z 16 lutego 2023 r. (sygn. akt I ACa (...)) **uchylił zaskarżony wyrok w zakresie punktu I.**

i przekazał sprawę w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. W pisemnym uzasadnieniu wyroku Sąd ten wskazał m.in., że nie zgadza się ze stanowiskiem zaskarżonego wyroku, iż powodowie w relacji z bankiem winni być traktowani jako konsumenci, co oznacza niemożność zastosowania w sprawie art. 385<sup>(1)</sup> k.c. Sąd Okręgowy nie mógł więc udzielić powodom żądanej ochrony w oparciu o ten przepis, winien był natomiast zbadać, czy zakwestionowane przez stronę powodową zapisy umowne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a także czy umowa stron w tym zakresie narusza art. 353<sup>(1)</sup> k.c., ponieważ kwestii tych Sąd Okręgowy nie analizował wskutek wadliwego przyjęcia, że powodom w relacji

z bankiem przysługiwał status konsumentów. Ponadto Sąd Okręgowy wadliwie przyjął, że umowa kredytu z uwagi na jej konstrukcję jest sprzeczna z przepisami prawa: art. 69 prawa bankowego i art. 353<sup>(1)</sup> k.c. i że wobec tego jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Kredyty denominowane zawierają wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu i jako takie stanowią jej w pełni dopuszczalny i akceptowany przez ustawodawcę wariant. Tego rodzaju umowy – pod względem swojej konstrukcji – nie naruszają natury stosunku prawnego ani zasad współżycia społecznego. Zadaniem Sądu I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy ma być zbadanie wyżej wyartykułowanych kwestii, a następnie zweryfikowanie zasadności roszczenia powodów o zapłatę, opartego na twierdzeniu o nieważności umowy kredytowej.

Co do faktów Sąd Apelacyjny w (...) wskazał, że Sąd I instancji generalnie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i że Sąd Apelacyjny ustalenia te zaakceptował.

W toku ponownego rozpoznania sprawy strony nie składały nowych wniosków.

**Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy powtarza zaaprobowane przez Sąd Apelacyjny uzasadnienie faktyczne:**

Za bezsporne należy uznać następujące twierdzenia stron dotyczące zawarcia oraz wykonywania kwestionowanej w tej sprawie umowy.

W dniu 20.06.2008 r. powodowie: A. i P. D. (1) złożyli u poprzednika prawnego pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. wniosek kredytowy

(k. 347-349), wpisując m.in.:

- wykształcenie P. D. (1) – wyższe ekonomiczne,
- formę zatrudnienia obojga – działalność gospodarcza,
- wnioskowaną kwotę kredytu – 2.300.000 zł, walutę – (...),
- przedmiot / cel finansowania – zakup od osoby fizycznej (za 1.680.000 zł) i remont / modernizacja (za 720.000 zł) nieruchomości zabudowanej kamienicą w O. przy pl. (...) / L. (...) z przeznaczeniem – do wynajęcia.

Wniosek podobnej treści (k. 350-352) złożył osobno w tym samym dniu i w tym samym przedmiocie powód T. D. (wykształcenie wyższe ekonomiczne).

Dzień wcześniej powodowie złożyli ww. bankowi pisemne oświadczenia (k. 355-360), że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego, zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, oraz symulacjami wysokości płaconych rat, zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie (...) / EUR / USD\*, ponadto że zostali poinformowani

o ryzyku zmiennej stopy oprocentowania kredytu.

W dniu 17.08.2007 r. powodowie podpisali z ww. bankiem umowę kredytu nr (...) \ (...), zgodnie z którą udzielono powodom kredytu m.in. na następujących zasadach, określonych w umowie (tabeli) i ogólnych warunkach (k. 30-35):

- kwota i waluta kredytu – 1.024.440 CHF, wypłata w transzach,

- okres kredytowania – 360 miesięcy, ostateczny termin spłaty 4.09.2037 r., raty równe,

- oprocentowanie zmienne 3,66% rocznie, prowizja 1,5% kwoty kredytu, min. 300 zł,

- cel kredytu – zakup na rynku wtórnym kamienicy w O. przy pl. (...) / L.(...) oraz remont i jej wykończenie,

- łączna kwota wszystkich kosztów związanych w udzieleniem kredytu w przypadku podwyższonego oprocentowania, spłatach po kursie 1 CHF = 2,4084 zł wynosi w dacie podpisania umowy 2.290.244,09 zł,

- wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłat stanowiącym załącznik nr 1, zaś w przypadku wypłaty w złotych lub innej walucie niż określona w pkt 2 tabeli bank zastosuje kurs kupna (...) opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty lub jego transzy” (§ 2 ust. 2),

- spłata kredytu następować będzie przez obciążanie na rzecz banku rachunku bieżącego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącej równowartość bieżącej raty

w (...), zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w (...) obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu; za zgodą Banku kredyt mógł być spłacany w (...) lub innej walucie, przy czym w przypadku spłaty w innej walucie obcej kwota wpłaty miała zostać przeliczona na złote według kursu kupna tej waluty, a następnie na (...) według kursu sprzedaży – kursów obowiązujących na podstawie ww. Tabeli.

Harmonogram spłat sporządzono w (...) (k. 183-191). Umowie towarzyszył Regulamin Kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego z 1.08.2004 r. (k. 167-170). Kredyt uruchomiono transzami w PLN za dyspozycjami powodów (k. 48-50). Dyspozycje wypłaty transz kredytu zostały złożone: 20.08.2007 r., 3.03.2009 r. oraz 26.04.2009 r., co oznacza, że pierwsza transza została wypłacona przed zawarciem pierwszego aneksu do umowy (dokładnie 24.08.2007 r. – patrz: zaświadczenia banku

z 2.04.2020 i 25.03.2020 r. – k. 51, 52).

(...) Bank (...) S.A. w W. zawarł z powodami trzy pierwsze aneksy do spornej umowy, a pozwany bank zawarł aneks czwarty:

- aneks nr (...) z 19.03.2008 r. (k. 36) – m.in. w pkt 12 tabeli–umowy (spis zabezpieczeń) dodano pełnomocnictwo do rachunku firmowego KAMIENICA A. D., P. D. (1), (...) s.c. w banku (pозwanym) ponadto weksel in blanco wystawiony przez (...) A. D., P. D. (1), (...) s.c. oraz cesje praw z umów najmu lokali w nieruchomości (kredytowanej), a także bank wyraził zgodę na wprowadzenie nieruchomości do nowo tworzonej spółki (...), P. D. (1), (...) s.c.,

- aneks nr (...) z dnia 9.10.2008 r. (k. 37) – m.in. zmieniono ostateczny termin wypłaty kredytu / transz – 31.01.2009 r.,

- aneks nr (...) z 18.02.2009 r. (k. 38) – ponownie zmieniono ostateczny termin wypłaty kredytu / transz – 30.04.2009 r.,

- aneks nr (...) z 17.06.2016 r. (k. 39) – m.in. zgodnie ustalono stan kredytu na dzień poprzedzający podpisanie aneksu oraz na wniosek kredytobiorców bank zwolnił jednego z nich – T. D. z długu powstałego na podstawie umowy kredytu, a ten oświadczył, że zwolnienie to przyjmuje.

Powodowie: A. i P. D. (2) od 15 lutego 2008 r. (k. 366, 367) prowadzili działalność gospodarczą zarejestrowaną pod adresem kredytowanej nieruchomości, zaś zarejestrowanym przedmiotem tej działalności jest m.in. wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Działalność ta początkowo prowadzona była w ramach spółki cywilnej, która 8 listopada 2018 r. została przekształcona w spółkę jawną (...) Spółka Jawna z siedzibą pod tym samym adresem. Niezależnie od tego osoby te od 2002 r. są współnikami spółek prawa handlowego o zarejestrowanym przedmiocie działalności w postaci m.in. wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Ponadto operat szacunkowy z określenia wartości rynkowej kredytowanej nieruchomości sporządzony został 22 czerwca 2007 r. na zamówienie (...) USŁUGI (...), (...) Spółka Jawna (k. 396), zaś inny operat szacunkowy – z 2016 r. (k. 408) opisał tę nieruchomość jako zabudowaną budynkiem o funkcji handlowo-usługowej, przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Powodowie nigdy nie mieszkali w kredytowanej nieruchomości. W toku procesu w części kredytowanej kamienicy prowadzona była działalność gastronomiczna, a lokale mieszkalne przeznaczone były do wynajęcia.

Do czerwca 2019 r. (włącznie) kredyt był spłacany w złotych, następnie (od lipca 2019 r.) w (...). W okresie stanowiącym ostateczne ramy faktyczne żądania pieniężnego powodów – od 4 lipca do 4 grudnia 2017 r. powodowie dokonali 6 spłat – kolejno w kwotach: 14.300 zł, 14.000 zł, 13.700 zł, 13.800 zł, 13.500 zł, 13.200 zł, na sumę równą żądaniu głównemu – 82.500 zł. Na dzień 2.02.2020 r. łącznie za cały dotychczasowy okres kredytowania spłacili 33.092,11 CHF i 1.760.560,16 zł. (dowód: strony 13-16 sporządzonego przez pozwaną bank (...) spłat kredytu”, stanowiącego załącznik do pisma z 2.04.2020 r. – k. 60-61)

Podpisując umowę, powodowie nie znali kwoty w złotych, która zostanie im wypłacona w transzach. Powodowie wnioskowali o kredyt w złotych i w tej walucie był im potrzebny w związku z ceną nieruchomości i kosztami remontu. Przed podpisaniem umowy powodowie byli zapewniani przez pracownika banku, że frank szwajcarski to stabilna waluta i że jego wahania są niewielkie. Powodowie potraktowali nieruchomość jako inwestycję na przyszłość, bez ściśle określonego jej celu. Ponieważ państwa D. nie stać było na samodzielne jej kupienie i wyremontowanie, uczynili to wspólnie ze znajomym T. D.. Powodowie jako osoby fizyczne, nawet w ramach spółki cywilnej, nie trudnili się faktycznie wynajmem lokali. Wyjątkiem są sytuacje, gdy jedna ze spółek handlowych, w których uczestniczą, wynajmuje powierzchnię od innej. (dowód: zeznania powodów k. 706-707)

Negocjacje stron dotyczyły wysokości prowizji za udzielenie kredytu oraz marży stanowiącej składnik oprocentowania. W negocjacjach nie był poruszany mechanizm denominacji. (dowód: zeznania powodów k. 706-707, pisemne zeznania świadka A. P. (1) k. 742)

W dacie zawarcia umowy bank miał możliwość wypłaty transz kredytu w (...), jednakże co do zasady wypłata kredytu była warunkowana walutą celu kredytu. Jeśli wypłata następowała w PLN, odbywało się to po kursie kupna z tabeli banku z dnia wypłaty kredytu. (dowód: pisemne zeznania świadka A. P. (1) k. 745)

### **Rozważania**

Sąd podtrzymuje stanowisko, że zarzut mogący tamować rozpoznanie istoty sprawy – zarzut przedawnienia był w świetle ostatecznie sformułowanego żądania bezzasadny, ponieważ ograniczenie powództwa doprowadziło do sytuacji, w której wszystkie żądane do zwrotu świadczenia powodów zostały przez nich spełnione w okresie od 7 lipca do 11 grudnia 2017 r., a ponieważ pozew wniesiono 5 lipca 2020 r., wymagalność roszczeń powodów należy datować

w ramach ostatnich trzech lat przed datą powództwa. Niezależnie zatem od tego, czy przyjąć za właściwy skrócony 3-letni okres czy ogólny 10-letni (art. 118 k.c.), do przedawnienia nie doszło.

Sąd nadal uznaje, że z uwagi na prosty charakter obliczeniowy sprawy nie było konieczne zasięgnięcie opinii biegłego – suma dochodzona przez powodów za wskazany wyżej okres wynika wprost z dokumentu pochodzącego od pozwanego.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd był na podstawie art. 386 § 6 k.p.c. związany oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji, że:

- powodowie w relacji z pozwanym bankiem nie powinni być traktowani jako konsumenci, co oznacza niemożność zastosowania w sprawie art. 385<sup>1</sup> k.c.

- umowa kredytu z uwagi na jej konstrukcję nie jest sprzeczna z przepisami prawa: art. 69 prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c.; kredyty denominowane zawierają wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu i jako takie stanowią jej

w pełni dopuszczalny i akceptowany przez ustawodawcę wariant, tego rodzaju umowy – pod względem swojej konstrukcji – nie naruszają natury stosunku prawnego ani zasad współżycia społecznego.

Zadaniem Sądu I instancji było teraz zbadać, czy zakwestionowane przez stronę powodową zapisy umowne są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), a także czy umowa stron w tym zakresie narusza art. 353<sup>1</sup> k.c.,

a następnie zweryfikować zasadność roszczenia o zapłatę, opartego na twierdzeniu o nieważności umowy kredytowej.

Wymaga powtórzenia, że wszystko to dotyczy punktu I wyroku, a więc roszczenia powodów: P. i A. D..

Punkt II wyroku, oddalający powództwo T. D., uprawomocnił się i nie był przedmiotem ponownego rozpoznania sprawy.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd podtrzymuje następujące wyrażone już uprzednio oceny.

W kwestii tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, postanowienia umowy nie są jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcom swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, był przede wszystkim zakup nieruchomości – który bez wątpienia miał nastąpić po cenie wyrażonej w złotych,

a i w zakresie kosztów remontu i wykończenia budynku nie sposób uznać, by zamiarem stron było finansowanie wynagrodzenia dostawców i wykonawców w walucie obcej – i to we franku szwajcarskim, a nie np. w dolarach amerykańskich czy w euro. Ocenę tę potwierdzają zeznania świadka pozwanego – A. P. (2). Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata – która miała nastąpić

w późniejszych transzach kredytu – dokonywana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy). Kredyt spłacany był początkowo w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Mimo że Sąd Apelacyjny wykluczył w tej sprawie stosowanie art. 385<sup>1</sup> k.c., należy powtórzyć na potrzeby rozpoznania zleconych kwestii, że na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem przeliczania zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że są one nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę

nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty

w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy. Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich

w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu przeliczenia zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane

w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Ale wada umowy dotyczy nie tylko spreadu. Cały mechanizm denominacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współzycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że kredytobiorcy przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu denominowanego, nawet niebędący w stosunku prawnym konsumentami, nie byli w stanie przewidzieć na przyszłość skutków gwałtownego wzrostu kursu waluty obcej, do którego bezspornie doszło w okolicznościach tej sprawy, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że kredytobiorcy zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem brany w walucie obcej. Banki przekonują, że ryzyko walutowe obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy ryzyko banku sprowadzające się najwyżej do wartości udzielonego kredytu, a po drugiej stronie ryzyko niczym nie ograniczone. Ponadto, nawet przy przyjęciu braku konsumenckiego charakteru tego stosunku prawnego strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku w świetle zasad dobrych obyczajów i lojalności kupieckiej, ale także i w świetle zasady swobody umów, było zaoferowanie produktu nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym. Obowiązek ten nie został wykonany. Powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wytłumaczyć ideą denominacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im denominacja.

Art. 58 k.c. ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko

z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353<sup>1</sup> w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55).

Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r.,

II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

Tak też jest w niniejszym przypadku. Skoro kredyt został wyrażony w (...) (to cecha kredytu denominowanego), a sprzeczność z zasadami współżycia społecznego i z ustawą (zasadą swobody umów) dotyczy całego mechanizmu denominacji, to nieważne jest postanowienie umowne określające kwotę kredytu, a ponieważ kwestię ważności umowy ocenia się na datę jej zawarcia wykluczone jest zdaniem Sądu posilkowanie się w tej mierze kwotą złotych wypłaconych powodom po dacie zawarcia umowy. Zachodzi sprzeczność postanowień umowy odnoszących się do waluty obcej z dobrymi obyczajami, z zasadą lojalności kupieckiej oraz z zasadą swobody umów – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji. Po odpadnięciu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego i z zasadą swobody umów mechanizmu denominacji nieznaną pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapłacić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna.

Zbędne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, zależności pomiędzy zmianami kursów walut (...)/PLN stosowanych do rozliczeń świadczeń stron z umowy kredytu i stawki LIBOR 3M a zmianami na rynku walutowym bądź też stosowanej praktyki rynkowej. Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania z umowy całego mechanizmu denominacji. Dalej umowa stron nie może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu.

Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie 24.01.2009 r.). Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia. Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. W ocenie Sądu, uchwałę tę należy w równym stopniu odnieść do odrębnych świadczeń banku i kredytobiorcy niebędącego konsumentem. Zatem Sąd kieruje się przy określeniu nienależnego świadczenia tzw. „teorią dwóch kondycji”, zakładającą zasadzenie na rzecz kredytobiorcy pełnej sumy kwot spłaconych bankowi z pozostawieniem do osobnego procesu lub do zarzutu potrącenia kwot wypłaconych przez bank. Stosując „teorię dwóch kondycji” Sąd stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powodów była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współżycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać



należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.). Nienależne świadczenie zasądzono więc w punkcie I. wyroku pozostałym powodom z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu, stosownie do daty zawartej w wezwaniu do zapłaty bezpośrednio poprzedzającym wniesienie powództwa.

Żądania powodów nie można traktować w kategoriach nadużycia praw podmiotowych. To pozwany bank nadużył wobec powodów swej pozycji dominującej, a powództwo w tej sytuacji stanowiło dla powodów jedyny środek ochrony ich praw.

Sąd Apelacyjny nie zalecił rozpoznania zarzutu zatrzymania, który strona pozwana podniosła w postępowaniu apelacyjnym (w piśmie z 18.11.2021 r.). Postępując ostrożnie, Sąd Okręgowy odnosi się mimo to do tej kwestii, uznając ten zarzut za bezzasadny na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. Umowa kredytu, będąc umową dwustronnie zobowiązującą i odpłatną, nie jest umową wzajemną. Sąd w niniejszej sprawie aprobuje wywód zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 20 października 2021 r. (I ACa (...)): Brak cechy wzajemności umowy kredytu wyklucza zastosowanie do niej art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wprost. Rozważyć zatem trzeba możliwość sięgnięcia do tych przepisów w drodze analogii. W uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, iż kredytodawca może skorzystać z prawa zatrzymania w celu uniknięcia zagrożeń związanych z niewypłacalnością kredytobiorcy (konsumenta). Sąd Najwyższy uznał, że obowiązek zwrotu kapitału jest czymś więcej niż zobowiązanie do świadczenia wzajemnego, ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania. Stanowisko to zostało powtórzone w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, przy czym – jako pogląd wyrażony w uzasadnieniu – nie ma mocy zasady prawnej, ta bowiem zastrzeżona jest wyłącznie dla sentencji uchwały. W powołanej wyżej ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest błędne; prawa zatrzymania nie można stosować do umowy kredytu również w drodze analogii. Przepisy działu III „Wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych”, zawarte w tytule VII księgi III ( (...)) Kodeksu cywilnego mają charakter przepisów szczególnych

w stosunku do przepisów działu I „Wykonanie zobowiązań” oraz działu II „Skutki niewykonania zobowiązań”. Dział III rozpoczyna art. 487 § 1, zgodnie z którym wykonanie i skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych podlegają przepisom działów poprzedzających niniejszego tytułu, o ile przepisy działu niniejszego nie stanowią inaczej. Tym samym jasno ustawiona została relacja między przepisami ogólnymi (działy I i II) dotyczącymi umów w ogólności oraz przepisami o charakterze *lex specialis* (dział III), wprowadzonymi z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych. Nie wydaje się zatem poprawne rozciąganie przepisów działu III na umowy niewzajemne. Ponadto sięganie po analogię prawną powinno następować wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. W przypadku umowy kredytu nie zachodzą powyższe przesłanki warunkujące możliwość rozważenia zastosowania przepisów

o zatrzymaniu *per analogiam*. Sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest bowiem dostatecznie unormowana innymi przepisami, Sąd Apelacyjny nie dostrzega tu luki prawnej, która wymagałaby uzupełnienia w drodze analogii. Jak wskazuje się w doktrynie (T. Wiśniewski, *Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym*, Warszawa 1999, s. 125): „Zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył. Praktyka wskazuje, że w razie skutecznego powołania się na prawo zatrzymania częstokroć, jeżeli nawet nie najczęściej, dochodzi do efektywnego wykonania zobowiązania przez adresata tego rodzaju zarzutu.” W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, roszczenie banku o zwrot kapitału nie jest –

w ujęciu prawnym - czymś więcej niż roszczenie o zwrot świadczenia z umowy wzajemnej. Roszczenie banku o zwrot kapitału nie jest także czymś więcej w ujęciu prawnym (i nie zawsze będzie czymś więcej w ujęciu ekonomicznym) niż roszczenie kredytobiorcy o zwrot tego, co sam świadczył na podstawie nieważnej umowy. Tym, co odróżnia rozliczenia nieważnej umowy kredytu, w której roszczenia restytucyjne przysługują obu stronom od nieważnej umowy wzajemnej, jest dopuszczalność dokonania potrącenia

w pierwszym przypadku przez dowolną stronę nieważnej umowy i brak takiej możliwości w drugim przypadku ze względu na różnorodność świadczeń. Ochrona banku przed niewypłacalnością konsumenta nie jest dostatecznym argumentem do stosowania zatrzymania per analogiam. Gdyby kierować się przesłanką niewypłacalności dłużnika, to można by rozszerzyć stosowanie prawa zatrzymania na prawie każdy stosunek cywilny, w którym wypłacalność jednej ze stron może być zagrożona. Tymczasem, z woli ustawodawcy, stosowanie zatrzymania ograniczono do określonych w ustawie przypadków. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności,

a w pozostałym zakresie - gdyby wierzytelność banku była wyższa – wniosek

o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego,

w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu.

Powołane wyżej oceny Sąd Okręgowy w pełni aprobuje.

Przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, orzekając o kosztach procesu, Sąd uznał w punkcie III wyroku, że powodowie tak znacznym ograniczeniem powództwa przegrali proces prawie w całości (art. 100 k.p.c.) i wobec tego zasądził od nich wszystkich na rzecz pozwanego koszty procesu wg norm przepisanych (stawka minimalna wynagrodzenia radcowskiego § 2 pkt. 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22.10.2015 r. – 10.800 zł dla podanej w pozwie wartości przedmiotu sporu) i 17 zł opłata od pełnomocnictwa.

Punkt III. wyroku nie został uchylony przez Sąd Apelacyjny, a skoro wyrok obecnie uzasadniany pokrywa się z wyrokiem wydanym pierwotnie, Sąd Okręgowy uznaje ten punkt za aktualny dla stron za pierwszą instancję.

Orzekając o kosztach procesu za instancję odwoławczą, Sąd uznał, że decydującą o tym, kto wygrał postępowanie apelacyjne, jest treść obecnie wyroku z 13 czerwca 2023 r. Nie powinno się brać pod uwagę w tym zakresie treści wyroku Sądu II instancji, skoro miał charakter kasatoryjny (nie wskazywał wygrywającej strony).

W ocenie Sądu Okręgowego o tym, kto wygrał proces drugoinstancyjny, decyduje treść ostatniego rozstrzygnięcia (obecnie uzasadnianego). Powodowie ponieśli w drugiej instancji koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych dla wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 82.500 zł, co wyznacza stawkę wyjściową wynagrodzenia radcowskiego 5.400 zł. Na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych stawka minimalna za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym wynosi 75% stawki minimalnej, a więc w tym przypadku 4.050 zł.

sędzia Rafał Kubicki